

## Zawiedziona miłość prawdziwych Europejczyków

Europejski entuzjazm dla Obamy nieco przygasł. Postępowy przywódca okazał się jednak okrutnym mordercą



**Europejski entuzjazm dla Obamy nieco przygasł. Postępowy przywódca okazał się jednak okrutnym mordercą.**

Chociaż kanclerz Merkel wyraziła zadowolenie, to niemieckie media wiedziały jak to skomentować. Amerykanie tańczący na ulicach i świętujący zabicie Obamy to dowód na to, że w narodowym charakterze

Amerykanów jest coś prymitywnego - powiedział komentator telewizji WRD Jörg Schoenenborn. Jaki kraj świętuje w ten sposób egzekucję? - pytał.

Komentator Washington Post odpowiada: Świętuje ten sam kraj, który wybrał Obamę. Tego samego Obamę, który obiecał w kampanii wyborczej: "Zabijemy bin Ladena. Zniszczymy Al Kaidę". Czyżby Europejczycy znowu coś przegapili?

A tak w ogóle, to Ferdynand nie przepada za Obamą. Lubi jednak, jak ktoś dotrzymuje wyborczych obietnic, a nie tylko poprawia wizerunek w salonach. Przyznaje, że we współczesnym świecie takie obietnice wyborcze zdarzają się rzadko, jeszcze rzadziej ich realizacje. Tym większe zdziwienie Europy. Miłość nie mogła więc trwać długo.

Resztę spraw skomentuje z pomocą Nancy Sinatry

